

PIĘCIOLECIE «ROBOTNIKA»

«Robotnik» nr 32, str. 1, z 23 lipca 1899.

Pięć lat temu — 13 lipca 1894 r. — ukazał się w Warszawie pierwszy numer naszego pisma. Wówczas zdawało się wszystkim — a w tej liczbie i inicjatorom nowej próby zadowolenia choć w części potrzebie wolnego słowa — że niepodobieństwem jest wobec tak licznych przeszkód utrzymać przez dłuższy czas tajne pismo i drukarnię. Była to stracona placówka początkującej partii, która tą ofiarą chciała okupić stworzenie podwalin swego istnienia. Minęły jednak lata, a placówka, uważana za straconą, odparła przemożne siły nacierającego na nią nieprzyjaciela, ba, przetworzyła się nawet w fortecę, której sztandar niezdojbyty nieustannym powiewem zdaje się uragać bezsilności wroga.

Okres pięcioletni w zwykłych, normalnych warunkach nie daje nikomu prawa na triumfy jubileuszowe. Ale jeżeli żołnierz ma sobie policzony podwójnie czas wojny, to tym bardziej taka zasada stosować się musi do «Robotnika», który niemniej od żołnierza w bojach jest narażony na niebezpieczeństwa.

Nasz pięcioletni jubileusz jest to poważne zwycięstwo, odniesione nad caratem, a zawdzięczamy je niespożytym siłom, jakie wytwarza budząca się do życia świadomego polska klasa robotnicza. «Robotnik» bowiem i jego pięcioletnie istnienie nie jest i nie może być dziełem osób pojedynczych. Tysiące niewidzialnych nieraz nici wiąże go z każdym polskim proletariuszem, który stanął do walki z niewolą i wyzyskiem. Taką nicią jest i każdy grosz z zarobku, oddany na sprawy partyjne, i każda wiadomość, posłana do pisma, i pozyskanie nowego czytelnika, i wreszcie każdy promyk świadomej myśli, powstały pod wpływem «Robotnika».

Dzięki tak ściślejszemu łączności z życiem swych czytelników, «Robotnik» tak się zespolił z ruchem robotniczym w zaborze rosyjskim, że się stał obecnie nieodłączną jego częścią i zarazem nieodzowną już potrzebą ogromnej większości świadomego proletariatu. A wobec tego można być spokojnym o przyszłość «Robotnika», gdyż nawet w razie wpadnięcia obecnej drukarni w ręce żandarmów, znajdzie się nowa, która tak samo, a zapewne i lepiej służyć będzie sprawie. Żywołność bowiem naszego ruchu jest tak wielką, że jak u bajecznej hydry odcięte członki szybko odrastają na nowo.

Niezaprzeczenie «Robotnik» razem z «Górnikiem»¹⁾ nie może w dostatecznej mierze zadośćuczynić potrzebom, wzrastającym coraz bardziej. Dosyć powiedzieć, że w ciągu pięciu lat zdołaliśmy wydać zaledwie 32 numery, to jest trochę więcej, niż po sześć rocznie. To samo da się powiedzieć i o ilości drukowanych egzemplarzy. Rozpoczęliśmy od 1200, obecnie zaś drukujemy w 1600 egzemplarzy, i wtedy, gdy prawie połowa dawnego nakładu była rozrzucana dla zaznajomienia szerszego ogółu towarzyszy z nowym pismem, to teraz nakład nie wystarcza na zadowolenie wymagań stałych odbiorców pisma, którzy zmuszeni są dzielić się otrzymanym egzemplarzem. Sama treść pisma musi też stosować się do wszelkich ograniczeń, jakie nam są narzucone przez stały brak miejsca — nie ma możliwości omówić wszystkich spraw, obchodzących towarzyszy. Słowem, «Robotnik» za całe to pięcioletnie zmuszony był borykać się z niezliczonymi przeszkodami, nieznanymi chyba żadnemu pismu na Bożym świecie.

Jesteśmy jednak przekonani, że pod wszystkimi wymienionymi względami nastąpi pożądane udoskonalenie naszego pisma i przystosowanie jego do postępów ruchu, któremu ono służy. Przekonanie zaś swoje gruntujemy nie tylko na doświadczeniu, wyniesionym z przeszłości, lecz i na pewności, że wszyscy towarzysze dołożą swych starań, by «Robotnik» coraz godniej mógł odpowiadać swemu zadaniu.

O FINLANDII

«Robotnik» nr 32, str. 2—3, z 23 lipca 1899.

Już nieraz mówiliśmy o ogromnym znaczeniu, jakie ma dla caratu polityka, stosowana do różnych narodów nierosyjskich, podbitych siłą oręża lub złota, do tzw. kresów państwa. Okalają one dokoła właściwą Rosję, stanowiąc prawie połowę obszarów i ludności w państwie cara. Jeżeli w ogóle ciężkim jest położenie każdego poddanego cara, to ciężar ten zwiększa się w dwójnasób dla ujarzmionych narodów dzięki specjalnemu prześladowaniu, któremu podlegać muszą. Zwiększenie polega nie tylko na nadzwyczajnych dodatkach podatko-

¹⁾ Organ P. P. S. przeznaczony dla Zagłębia Dąbrowskiego, wydawany w drukarni «Robotnika» od r. 1897.